

## KALENDARZ

Dziś św. Tytusa i Grzegorza B.  
D. 5 „ Telesfora P. i Emil. P.  
„ 6 „ **Trzech Króli.**  
„ 7 „ Lucjana M.

## CENA OGŁOSZEN.

Za pierwsze 6 wierszy kop. 25,  
za każdy następny wiersz lub jego  
miejscę po k. 3.

# KALISZANIN,

## Wspomnienia historyczne.

5 stycz. 1796 r. w skutek trzeciego  
rozbioru Polski prusacy zajęli War-  
szawę, a austriacy Kraków.  
6 st. 1452 r. Zjazdy w Opatowie  
(małopolan), Krakowie, Sandomierzu,  
Piotrkowie i Lwowie.  
7 st. 1726 r. w Petersburgu uro-  
czyście otwarto akademię nauk.

## GAZETA MIASTA KALISZA I JEGO OKOLIC.

Piątek dnia 4 Stycznia 1878 roku.

Kaliszanin wychodzi dwa razy w tygodniu, t. j. we Wtorki i Piątki w południe. — Cena Kaliszana: kwartalnie: rs. 1 kop. 20, za przesyłką pocztą kop. 40; miesięcznie kop. 40, za odnośnienie po kop. 5 miesięcznie; numer pojedynczy kop. 6. — Prenumeratę przyjmują: w Kaliszu: główny kantor w drukarni wydawcy W. Hindemitha, i miejscowe księgarnie; w Warszawie p. Stanisław Winiarski utrzymujący skład papieru na Nowym Świecie № 62. — Artykuły nadsyłane zwracaniem nie będą.

### Rozporządzenia Rządowe.

Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, z 15 grudnia r. z. mianowany został, generał-major z Orszaku Jego Cesarskiej Mości, Jego Cesarska Wysokość Książę Eugeniusz Maksymilianowicz Romanowski-Leuchtenbergski — dowódcą 2-iej Brygady 2-iej dywizji kawalerji gwardji, z pozostawieniem w Orszaku Jego Cesarskiej Mości.

#### Zmiany w służbie.

== Na miejsce uwolnionego na własne żądanie od obowiązków lekarza powiatu kaliskiego, D-ra Aleksandra Hindemitha, mianowany został wolnopraktykujący lekarz Feliks Drechli.

### Wiadomości miejscowe i okoliczne.

== Wychodząc z zasady, iż jakkolwiek, gdziekolwiek podanoby projekt w piśmie periodycznym, takowy, o ile odnosiłby się do pytań ogólnego dotykających interesu, powinien być poddany pod wyczerpujący rozbiór ogółu, lub reprezentującego go takowy, ciała.

Pomieszciliśmy w „Kaliszaninie“ № 99 z r. z. artykuł pana Cesarzego Biernackiego proponującego wybudowanie ratusza w środku miasta: pomieszciliśmy go bez najmniejszych zmian, jedynie z paru niezbędnymi dopiskami, które uważaliśmy za niezbędne, ażeby nie solidaryzować myśli szanowanego Autora artykułu, z przekonaniami i zapatrywaniem się redakcji. Przypiski to wszelako nie mogą być uważane za część naszych w tym przedmiocie poglądów, i dlatego po zakończeniu zmienianego artykułu, uważaliśmy za swój obowiązek wypowiedzieć nieco pełniejsze w tej materji przekonanie nasze.

Przyznajemy, iż z głębokiej czci dla naszych proaiców, którzy siedlisko swej władzy w pośrodku rynku stawiali, najsympatyczniejszy dla nas widok, przedstawiałby piękny, okazały ratusz w pośrodku obszernego rynku stojący, jak to ma miejsce w Gdańsku, w Toruniu, w główniejszych miastach naszej gubernji, np. w Kole, Turku i jak to miało miejsce i w Kaliszu. Ale dziwnym zbiegiem okoliczności, z dawnego kaliskiego ratusza pozostały tylko fundamenty, na których teraz wznośli się odwach, a przy nim kilka niezdarnych budynków, i niemające z fundamentami najmniejszego związku *drewniane* jatki szewskie.

Na projektowanie zaś dopełnieniu kwadratu ratusza, mającego stanowić jego wewnętrzne dziedzińce, stoją obecnie domy prywatne.

Nie wszyscy stawiają *względę estetyczne* przy budowie pamiętkowych, a raczej mających być wieczno-trwałymi budynków, wyżej nad względy oszczędności. Takim ludziom mniej idzie o wybór miejsca np. dla przyszłego ratusza; im obójtnem jest, czy ratusz ten stanie w środku, czy na przedmieściu miasta, byleby budowa jego wypadła tanio, a świadectwo o naszych estetycznych pojęciach przed potomnością, to rzecz dla nich najzapewniej obojętna, w myśl francuzkiego przysłowia: *apres moi le deluge.*

Musimy się tutaj dla jasności powtórzyć. Pracowite, i noszące wszelkie cechy dobrej woli i umiłowania ojczystego grodu studjum pana Cesarze Biernackiego, rozpatrywać należy z podwójnego stanowiska: 1) ludzi wyszkolonych estetycznie, do których jak wiadomo, autor wzmian-

kowanego artykułu zaliczonym być ma prawo, i 2) ludzi praktycznych, z trzeźwiejszym może poglądem, który uznając potrzebę ratusza, mało się troszczy, jaki on będzie i gdzie go postawią, byleby go *jaknajtańszym* postawiono kosztem.

Co do pierwszego poglądu, zastanówmy się nad obecnym pomieszczeniem Magistratu, policji, i biur tych dwóch, nierozzerwanym węzłem połączonych ze sobą instytucji.

Takowe mieszcząc się w domu p. Harnisza na 1 m piętrze i w części parterowych lokalów, najzupełniej, jak dotąd, odpowiadają potrzebie, a zajmują przestrzeni zaledwo stóp kw. 5000 w przecięciu poziomem. Pomieszczone zaś w środku rynku odwach i sąsiadujące z nim jatki szewskie zajmują blisko 4000 stóp kw. w planie, zatem, ażeby wystawić ratusz, odpowiadający dzisiejszym potrzebom, dzisiejszej liczbie mieszkańców, a nadewszystko dzisiejszemu materialnemu położeniu miasta, należałoby co najwięcej dokupić około 1000 stóp kwadr. z dwóch posesji pp. Gussmanna i Pietrzykowskiego, i na ich miejsce postawić odpowiedni ratusz, niezrzekając się wszakże nadziei, iż pomyślniejsze losy miasta, same się o jego rozszerzenie dopomną.

Przed postawieniem atoli ratusza, wypadałoby, przjętym na całym świecie obyczajem, ogłosić odpowiedni konkurs, dla budowniczych inżynierów, w którym podając pretendentom najbardziej drobiazgowo oznaczenia, odpowiednie miejscowym wymogom, dotaczając dokładnie opracowany i wylitografowany plan sytuacyjny i frontonów otaczających budynków prywatnych, stawiliby się przedewszystkiem pytanie, w jaki sposób przy takich a takich środkach, można by dojść do takiego gmachu. Pod wyrażeniem „wymogi miejscowe“ rozumiemy pomiędzy innymi najdokładniejsze, o ile być może, wyszczególnienie cen materiału i robotnika, a to dla osiągnięcia jaknajdokładniejszego kosztorysu.

Pomiędzy warunkami konkursowemi należałoby w przewidzianym pomyślniejszej przyszłości miasta, postawić za warunek taką moc i wytrzymałość fundamentów, iżby ewentualne dobudowanie wyższych pięter nie napotykało technicznych trudności. Oszczędność nakazywałaby dalej, iżby rzekając się kosztownego, a ze względu do atmosferycznych nader kosztownego tynku, ograniczono się na budowie, zwanej z niemiecka *Rohbau*, która, przy umietyjtnym kierunku, ma przeważnie względły rzeczywistej piękności, jak tego wszystkie gotyckie budynki dowodzą, i na pogwałceniu którego to względu, jak wyszedł sponofanowany tynkiem kościół Ś.ego Mikołaja, każdy przekonać się może.

Summa poglądów pojedynczych konkurujących o nagrodę architektów, wydałaby w przeciętnym rezultacie stanowcze dane, będące rozwiązaniem pytania, *czy postawienie ratusza w środku miasta, odpowiada zarówno estetycznej, jak finansowej stronie kwestji.*

Ze strony drugiego poglądu, który sam z siebie z sprzedającego ustępu wypływać koniecznie musi, to wiadomo niemal każdemu, iż notable naszego miasta, uważają chwilę obecną za niewłaściwą do rozpoczęcia budowy, zwłaszcza, że o ile notoryjnie wiadomo, umowa o najem lokalów na pomieszczenie biur właściwych w domu p. Harnisza, na lat trzy z tymże przedłużoną została.

Nie mając prawa wchodzić w bliższe motywy, jakimi się Władza miejscowa rządziła przy poruszeniu obchodzącej nas kwestji, ośmielamy się zwrócić uwagę tych, do których to należy, czy w przeddzień niemal zapowiadanej autonomji miast i gmin naszego kraju, nie należałoby zabrać się

do tej rzeczy drogą ogólnej narady,\*) jaki mianowicie dom, w jakiej miejscowości, tak z pekuniarnych, jak i innych względów najodpowiedniejszym na ten cel się okaże.

Nowy ratusz powinienby, oprócz lokalów na biura magistratu i policji, mieścić w sobie, skład narzędzi ogniowych i główną strażnicę pożarną i t. p., a nadto odpowiednie lokale na te instytucje, jakie w całym ucywilizowanym świecie stanowią integralną część atrybucji autonomji miejskiej.

Takie domy w Kaliszu łatwo odszukać się dają, niekoniecznie w bożniczych zaułkach, ale właśnie tam, gdzie sąsiedztwo władz centralnych i piękność miejscowego położenia, dodawałyby powagi instytucjom, zostającym w najbliższym stosunku z miejscową ludnością. — 3-

== Przzyrzekłszy w końcu zeszłego roku zastosować możliwe ulepszenia w piśmie naszym, przystępujemy z dniem dzisiejszym do wprowadzenia rubryki o odbywaj się mających licytacjach na przedsiębiorstwa i dostawy rządowe w obrębie kaliskiej gubernji. „Niwa“ chwalebnie wprowadzony w łamach „Wieku“ taki zwyczaj, na sprawę jasności terminów i warunków licytacyjnych następujący rzuca pogląd, który jako usprawiedliwienie tej przez nas wprowadzonej straci nowości, powtórzyć uważamy za stosowne: Staćliby może na tem dzisiejsi uprzywilejowani dostawy i przedsiębiorcy, ale zyskałoby społeczeństwo, a zyskałoby w dwojaki sposób: Najprzód — zarobek na owych przedsiębiorstwach i dostawach, sztucznie i bardzo dwuznaczniei środkami do kieszeni „uprzywilejowanych“ ściągany, mógłby się dostać w czystsze i użyteczniejsze ręce. Następnie — same przedsiębiorstwa, na większej liczbie współbiegających się o nie, tylko zyskać mogą.

„O zaprowadzenie większej jakiejś jawności w sprawie terminów i warunków licytacji wołają najgłośniej przedsiębiorstwa utrzymania i reparacji dróg. Panowie „uprzywilejowani“, za pomocą znanych powszechnie operując środków, potrafili te dojne krówki wydoić tak, że z poprzedniej niedgdy utrzymywanych dróg, zostały dzisiaj szkielety. Jakie na tem straty rolnictwo i kraj cya ponosi — wiadomo. Mniej jednak wiadomo, ile to pustych niedgdy kieszeni dzięki tym operacjom w przyczołwie zaokrągliło się formy, ile za owe „niepotrzebne kamyki“ kupiono majątków ziemskich, a choćby tylko domów. I dziwna rzecz: im która okolica porządniejsze niedgdy posiadała drogi, im więcej ich potrzebuje —

\*) Zgodnie z życzeniem autora artykułu wzmiankowanego, p. Cesarze Biernackiego, redaktor „Kaliszanina“ zaprosił do siebie kilka osób z tutejszej sfery literackiej i artystycznej, celem zasięgnięcia ich opinji nad projektami w Memorandum zawartemi. Przyjąwszy uprzejmie zaproszenie, panowie ci zgodzili się na większą część tych projektów, wyrażając stanowcze przekonanie, że kupno placu p. Hejmana tylko uszerzeka dla kasy miejskiej i pogwałcenie zasad upiększenia miasta pociągnęłoby za sobą.

Po odczytaniu artykułu w dzisiejszym numerze zawartego, zgodzono się bezwarunkowo na wszystko, co w nim powiedziano, a głównie na myśl ogłoszenia konkursu, do rozstrzygnięcia którego oprócz specjalnych techników proponowano, iż zaprosić należałoby ludzi wiedzy i sztuki, jak np. profesorów: Lepkowskiego i Huszczykiewicza z Krakowa, budowniczych: Tournella, Heyricha, Orłowskiego i innych. Przy tej sposobności zwrócono uwagę, że gdyby dla jakichśdż przyczyn wzniesienie ratusza na starym rynku niemożliwym się okazało, takowy wzniesiony na środku nowego o rynku, oszczędziłby funduszom miasta, wcale nie bagatelnej kwoty, jaką za plac endzy zapłacićby należało, a nakoniecznie objawiono jednomyślnie zdanie, iż jednocześnie godziłoby się poruszyć kwestję budowy teatru, którego brak dotkliwie uczuć się daje.

tem bardziej optakany stan ich dzisiejszy. I tak np. właściciele większych i mniejszych posiadłości bogatych w zboże okolic Miechowa, którzy niedawno jeszcze podziwiali zdumiewającą energię i siłę argumentów, jakimi o użyteczności budowy szos na koszt gmin starano się ich przekonać, muszą topić się w błocie lub wyrwać po wybojach, jadąc do najbliższej stacji kolei żelaznej Zawiercia. A przecież jeździć tam potrzebują często; a jadąc przypominają sobie błogie owe czasy, gdy po tej samej powinowatej szosie jechało się jak po stole. Może oszczędność tego powodem? Zapewne, że oszczędność—tylko, że nie funduszu drogowego gubernjalnego, z którego się ta szosa utrzymuje, ale... Przejdźmy do innego przedmiotu“.

== *Licytacja.* W dniu 16/28 b. m. w Izbie Skarbowej kaliskiej na sprzedaż poduchownego majątku we wsi Brudzew; 2) na sprzedaż poduchownego domu w osadzie Koźminie.

W dniu 10/22 b. m. w biurze powiatu kolskiego na oddanie w dzierżawę dochodu z propinacji we wsi Drzewce.

== W uzupełnieniu wiadomości o koncercie amatorskim odbyć się mającym w dniu 8 b. m., donosimy, iż oprócz biletów 3, 2, 1 rublowych, nabywać także można wejściowe po kop. 50 w kancelarii Sądu Okręgowego, oraz, że W. von Bergholtz zajmuje się tylko artystyczną stroną tego wieczoru, a w administracyjnej żadnego nie bierze udziału.

== Przed kilku dniami do handlu win pana Wartskiego wszedł ksiądz katolicki pytając o gospodarza. Gdy się ten zjawił, ksiądz wręczył mu rs. 15 jako zwrot niedyś przez pewną osobę z jego krzywdą nabytych pieniędzy.

Był to skutek przedświątecznej spowiedzi.

== Od Rady pedagogicznej tutejszego męskiego gimnazjum otrzymaliśmy następujące sprawozdanie:

„Na korzyść niezamożnych uczniów tutejszego gimnazjum, do rozporządzenia Rady pedagogicznej wpłynęły w bieżącym roku szkolnym 1877/8 summy następujące:

Od W-go Karwowskiego rs. 25, od redakcji „Kaliszanina“ rs. 8, od W-go Grünfelda rs. 10, od W-go Rzączyńskiego rs. 5, od ucznia Łuszczewskiego rs. 5, od ucznia Górskiego rs. 3, od W-go Grabowskiego rs. 5, od W.W. Przedstawicieli gminy starozakonnych rs. 154, od W-ej Nieniewskiej rs. 50, z przedstawienia 30 października (11 listopada) r. z. czystego dochodu rs. 372, z przedstawienia 6/18 listopada rs. 306 kop. 79, razem rs. 943 kop. 79.

Powyższa summa została użyta w następujący sposób: wnieiono opłatę szkolną za 41 uczniów rs. 390, zwrócono wniesioną już opłatę 18 uczniom rs. 176, dano zapomogę jednemu uczniowi rs. 10, zapłacono za materiały na 11 zimowych paltołów, jeden mundur i dwie pary spodni rs. 106 kop. 2, za robotę krawcowi z dodatkami rs. 67 kop. 50, za książki do użytku dla biednego ucznia rs. 6 kop. 65, od oprawy tychże rs. 1 k. 50, razem rs. 757 k. 67, pozostaje na przyszłe półroczje rs. 186 k. 12.

Rada Pedagogiczna poczytuje sobie za przyjemny obowiązek, za ten tak oczywisty dowód życzliwości dla biednej a chcącej się uczyć młodzieży, złożyć publiczne podziękowanie tak Szanownej Publiczności, jakoteż i tym osobom, które czy to datkiem, czy osobistym trudem, do zebrania powyższej summy przyczyniły się, a mianowicie: wszystkim W.W. ofiarodawcom bez różnicy stanu i wyznania, W.W. paniom: Kruszyńskiej, Stanczukowskiej i Polkowskiej za urządzenie i umiejętne kierownictwo dwóch przedstawień w teatrze, WWPP. Amatorom i Amatorom, za chętne uczestnictwo w tychże przedstawieniach, i nareszcie tym WWPP. Artystom, którzy bezinteresownie przyjąwszy udział w orkiestrze, przyczynili się do uprzyjemnienia dwóch wieczorów licznie zebrałej publiczności.

Kalisz dnia 17/29 grudnia 1877 r.

Dyrektor męskiego Gimnazjum, *Sawicki.*“

== Donoszą nam z Sieradza pod dniem 30 grudnia r. z.: „Dzisiejszej niedzieli w kościele parafjalnym podczas sumy, goszczący w mieście naszym amator p. Z. Godlewski, wychowaniec warszawskiego konserwatorium mazyckiego odśpiewał na chórze *Ave Maria* Schuberta z towa-

rzyszeniem organów. Pan G. posiada piękny i czysty głos barytonowy, nie nie pozostawiający do życzenia. Dla nas parafjan sieradzkich był to rzadki fenomen, gdyż od wielu lat nie zdarzyło nam się słyszeć na kościelnym chórze śpiewu tak zdolnego i kompozytora pojmującego amatora-artysty. Z przyjemnością dowiadujemy się, że p. G. ma zamiar jeszcze kilka tygodni przed powrotem do Warszawy w godzinie naszym zabawić, tuszmy przeto, że jeszcze więcej razy da się słyszeć na chórze ku przyjemności parafjan i chwale Bożej.

== W dniu 7 b. m. w następujących miastach i osadach naszej gubernji odbędą się jarmarki: w Stawiszynie, Kazimierzu, Słupcy, Parzęczewie i Prasce.

W dniu 7 t. m.: w Iwanowicach, Kleczewie, Babiaku, Kłodawie, Grabowie, Podgębicach, Turku i Sieradzu.

== Jako dowód wysokiego poczucia delikatności, taktu, a nawet najprostszej uczciwości kulturträgerszymu, niechaj posłuży wiadomość, że w Berlinie przedstawiają obecnie sztukę Jacobiego p. t. „*Unser schönes Berlin*“, w której autor wprowadza na scenę księdza katolickiego, uciekniętego prześladowczym obuchem praw majocza, spominającego z wdzy zadanie „*posła gacza w restauracji!*“ Zaprawdę! *fein und nobel!* Niechaj nam kto pokaże jakiegokolwiek dzieło, jakiegokolwiek najbrudniejszą nawet farsę teatralną, gdzieby autor polskiego pochodzenia i katolickiego wyznania, spługał kapitańskie powołanie protestanckiego pastora!

== Pomiedzy licznymi wydawnictwami kalendarzy, jakie okazały się na wystawkach księgarń kaliskich, zwracamy uwagę czytelników naszych: 1) na kalendarz ludowy, redakcji „*Zorzy*“ na r. 1878, w którym dział pod tytułem „*Najnowsze zdarzenia (kronikę)*“ na str. 100, prosimy uzupełnić wiadomością, że w ogóle, wychodzi dotąd nie 5 ale 6 pism prowincjonalnych: „*Tydzień*“ w Piotrkowie, „*Gazeta Lubelska*“ i „*Kurjer Lubelski*“ w Lublinie, „*Gazeta Kielecka*“ w Kielcach, oraz „*Korrespondent Plocki*“ w Plocku i „*Kaliszanin*“ w Kaliszu; 2) na „*Kalendarz dla Izraelitów na rok przestępny 5638, od stworzenia świata*“ (1877—1878) pod redakcją Fabjana Straucha, który, o ile jest pouczającym dla współobywateli naszych izraelitów, o tyle jest interesującym dla ogółu. Nadto, kalendarz ten może służyć do użytku wszystkich, jako zawierający święta i imiona świętych chrześcijańskich.

== Dnia 6 stycznia 1429 r. Władysław Jagiełło zjechał się w Łucku z Cesarzem Zygmuntem, z Erykiem VII królem duńskim, Witoldem księciem litewskim, Wasilem Wasilewiczem księciem moskiewskim i wielu innymi, a to celem narady wspólnej nad środkami zastąpienia chrześcijaństwa od wrastających ciagle niebezpieczeństw, jakie mu od Dunaju groziły. Zjazd trwał dni 50 i w ciągu tego czasu Witold hojnie gościł podejmował. Na to zebranie zaproszono Mahomeda hana tatarów zadnieprskich, dla wyjednania od niego odpowiednich w tym przedmiocie rękojmi.

Tegoż dnia 1439 r. miał miejsce sejm wrocławski, na którym postanowiono, aby sam naród czeski, wolnym głosem rozstrzygnął sprawę między dwoma pretendentami do korony, a mianowicie między Albertem księciem austriackim i Kazimierzem Jagiellończykiem trzynastoletnim bratem Władysława III-go (Warneńczyka).

W tymże samym dniu 1446 r. Kazimierz Jagiellończyk nadesłał na zjazd piotrkowski obojętny zwlekającą odpowiedź w kwestji dotyczącej przyjęcia korony polskiej po Władysławie III. (Warneńczyku).

== Wkrótce na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym Radomskim zasiadzie wieś cała, oskarżona o opór, stawiony władzy wójtowskiej i cała ta wieś zapewne pójdzie do więzienia.

== W dalszym ciągu złożyli w miejsce powin-szowań Noworocznych w ekspedycji „*Kaliszanina*“ wedle uznania Redakcji: W.W. Balcewski rs. 1, Baron Engelhardt rs. 1, J. Czartkowski z Rożdżał rs. 3, A. Rzączyński rs. 3, T. Esse rs. 1, Jeziński, Radca Byr. Szcz. rs. 1 dla biednych. J. Niedomański dla ochrony małych dzieci rs. 1.

== Panowie A. K. i Vogt redaktorowie „*Ostdeutsche Ztg.*“ przetłumaczyli na język niemiecki „*Pana Damazego*“ Bliźniaczki. W tym przekładzie komedia ta ma być niebawem wystawioną w berlińskim teatrze Wallnera.

== Bank Polski w Warszawie zawiesił czynności swoje do dnia 14 stycznia r. b., z powodu zamknięcia ksiąg i rewizji kasy.

\*(*Art. nad.*) Szanowny Redaktorze! Z powodu utyskiwań p. Ludwika Niemojowskiego na utwory p. Rodocia, (zobacz „*Kaliszanin*“ N 94), niechaj mi wolno będzie, gwoli utrzymania równowagi w opinji powszechnej, przytoczyć najświetniejsze zdanie J. I. Kraszewskiego o autorze, piszącym pod powyższym pseudonimem: „*Rodoć wielu ta..... krew psuje, a im większy rozgłos zyskuje jego piosenki, tem też liczba obrażonych się zwiększa. Zdaje się niejednemu, że do niego pija, choć „*polski Béranger*“ wcale nie myśli o tem!*“ (*Biesiada Literacka* N 102 z d. 14 grudnia r. b.)

*Ksawery.*

† Aleksander hrabia **Wielopolski**, margrabia Myszkowski, b. Naczelnik Rządu Cywilnego Królestwa Polskiego w najcięższej epoce naszego kraju, w dniu 30 z. m. w wieczór zmarł w Dreźnie.

(*Art. nad.*) W dniu 29 grudnia r. z. na cmentarzu ewangelickim w Prażuchach, pochowane zostały doczesne szczątki powszechnie żalowanego czczonego sędziwego kapłana Krystjana **Jarneczkiego**, pastora parafji Prażuchy. Przez lat przeszło 32 pracował zgasty niestrasznie dla chwały Najwyższego w tej gminie, którą sam uorganizował, aż w dniu 25 grudnia r. z. w 1-sze święto Bożego Narodzenia, wśród kazania, na tej katedrze, z której tylokrotnie słowa wiernego wygłaszał życia, nagle w skutek ataku apoplektycznego, Bogu oddał ducha. Żołnierz Chrystusowy zginął wygaszając Narodzenie w Betleem Teogo, pod którego chorągwią walczył. Tymu ludu obecnego obrzędowi pogrzebowemu, wzruszenie, z jakim przyjmował słowa pocieszenia, wypowiedziane w domu przez J. X. Erdmanna pastora z Zagórowa, w kościele przez J. X. Haberkanta pastora z Kalisza i na cmentarzu przez P-go J. X. Superintendenta Teichmana z Turku, iży i łkania towarzyszące spuszczeniu ciała do grobu, najmnowiejszym były dowodem wartości męża, jakiego parafja Prażuchy w zgastym posiadała i doniosłość straty, jaką dotknięta została. Żyła też żalu, uznania i wdzięczności dla zacnego Pasterza, jakimi nie tylko własni parafjanie, lecz i okoliczni licznie zgromadzeni współwyznawcy zrosili mogli jego, niechaj chociaż w części przyniosą ulgę w dotkliwej boleści, strokanej wdowie, osieroconym dwóm synom i córce zgasłego. Pokój zaś Boży niechaj z nim będzie na wieki.

## ZIARNKA KAKOLU.

Każdemu z czytelników bezwątpienia wiadomo, że księgarnie przyczyniają się do rozpowszechnienia oświaty, w promieniu swojej działalności; dla osiągnięcia jednak tego głównego celu ich bytu, ludziom utrzymującym takowe, potrzebnem jest nie tylko zapewne księgoznawstwo i księgownictwo, ile szlachetne przekonanie osobiste, że oni nie powinni sprzedawać ksiąg że złości, bliźniakom i niedomiarom, to jest takich utworów, których celem jest otrzymanie jedynie materialnego zysku, lub względu na to, że przynoszą krzywdę społeczeństwu, utrwalając ciemnotę pomiędzy ludem wiejskim i niższą warstwą mieszczańską, które i tak już, zamiast moralności rzeczywistej, mają zaszczypany ustawicznie fanatyzm. Myśli powyższe nasunęło nam zdarzenie, którego w tych dniach byliśmy, nie sami jedni, świadkami. Rzecz się tak miała: do jednej z księgarń w mieście gubernjalnem, w którym jest siedm mostów, ale niema ratusza, o czym potwierdza niedawno drukowane „*Memorandum*“, weszła młoda i boża wiejska dziewczyna; obecność kilku męczyzn

zdawała się wywierać na nią pewne zakłopotanie. po chwili jednak wahała czy namyśli, dobitnym głosem rzekła: „Chciałabym kupić planetę“. Księgarz podał jej z półki, w złotych okładkach książkę. „To nie to, proszę pana,“ powiedziała dziewczyna. „Planeta to taka mała, złożona karteczka, co przepowiada, jaki kto musi mieć charakter i przyszłość każdego człowieka“. „Planeta u mnie niema“, odpowiedział jej księgarz, „ta książka jest daleko lepsza“ i patrząc na żołątko okładkę, czytał głośno: „Wielki sennik egipski, wykładający najlepiej przeszło 4,500 różnych snów, z oznaczeniem dni szczęśliwych w każdym miesiącu, oraz panujących planet, wydany w Warszawie w 1877 roku. Kosztuje tylko 25 kopiejek“. „Tego nie kupię, to dla mnie zadrogie“, mówiła dalej dziewczyna, „nie wie też pan, gdziebym mogła dostać prawdziwą planetę?“ „Prawdziwe planety, sprzedają ztąd niedaleko“, zakonkludował księgarz i wskazał dziewczynie dokładny adres składu planet. Interesantka z podziękowaniem na ustach, wyszła z księgarni. My zatem wzięwszy sennik do ręki i przerzucając go, trafiliśmy na takie objaśnienia snów:

- „Batem dostać: cywilnemu uciecha, wojskowemu awans.“
- „Błazna widzieć: wysokie dostojęstwo otrzymane.“
- „Bursztyn od fajki, albo z cygarnicy zgryźć: niespokój w małżeństwie.“
- „Dostać w twarz: wielki honor.“
- „Dynać na szubienicy: wywyższenie się.“
- „Dziewięć widzieć: nadzwyczajne zdarzenie.“
- „En... braci: słabość, dawać: przyjemność.“
- „Gapć widzieć: mieć do czuycenia z uczonym.“
- „Jatówka: dobra żona.“
- „Kantor: loterii: oszustwo i utrata pieniędzy.“
- „Kawior jeść: szczęście i zadowolenie w miłości.“
- „Kutem dostać: wielkie szczęście i niespodziewane zamęczenie.“
- „Dosyć, dosyć tych wyjątków, aby zrozumieć domiosłość podobnego wydawnictwa,“ odezwał się ktoś z obecnych, „ciekawym, kto jest godnym autorem tego sennika?“ Spojrzeliśmy na pierwszą kartę, znaleźliśmy tylko, że sennik egipski odbity w drukarni S. Burzyńskiego i że skład tegoż, znajduje się w księgarni B. Cassiusa, dawniej J. H. Merzbacha przy ulicy Miodowej pod № 14. Autor zapewne ukrył się w senniku pod pseudonimem: Gapy. Powróciliśmy do domu, kierowani myślą wypowiedzenia słów oburzenia publicznie, posłaliśmy do wiadomego już nam składu po planetę. Stający powróciliśmy, melduje nam, mówiąc: „Planety są, proszę pana, ale że pan nie powiedział z którego miesiąca, a o to się pytali, więc ja, ponieważ teraz grudzień, poprosiłem, żeby dali za grudzień; po drodze przeczytałem wszystko, a jeżeli pan pozwoli, to powiem, co mnie przyszło do głowy, że to jakieś błałamstwo, czy to nie są jakie figle niemieckie? szkoda doprawdy 4 groszy, lepiej było dać je jakiemu ubogiemu kalece. Elementarz Promyka kosztuje tylko 5 groszy, a ja z niego nauczyłem się czytać; styszałem przytem, że tych planet dużo ludzie kupują; że jednemu szewcowi, któremu planeta nie kazała we wtorek głowy umywać, a on jej nie posłuchał, zwinął się kołtun, a jak się później ożenił, to mu rogi wyrosły, ale felczer Koplewicz dał mu maść...“ i byłby tak gadał bez końca, gdybym mu nie przerwał: „Nauczyłeś się czytać, jednakże pleciez duby smalone: ja właśnie żeby zgromić spekulację, przez którą dla miłego grosza, może niewiedząc nawet, co czynią, rozpowszechniają ciemnotę, kazałem ci kupić planetę. „A to już wiem“, odpowiedział mi Józef i pocałował mnie w rękę. „Pewno Wielmożny Pan napisze co o tych wroźbach do „Kaliszanina“, ale czy tylko wydrukuje, bo przecież na planetach drukarnie mają zarobek“. „Uczciwi ludzie nie boją się prawdy“, odpowiedzieliśmy domyślnemu famulusowi, a na przyniesionej przez niego tak nazwanej planecie, przeczytaliśmy co następuje: „Grudzień i Styczeń. Karta prawdziwego filozoficznego opisu natury i miesięcy.“ (Co powiada na ten tytuł panowie Henryk Levittoux i Henryk Struwe?) „Chłopiec zrodzony w ostatnich 14 dniach grudnia, a w pierwszych 14 dniach stycznia, jest natury zimnej i wilgotnej,“ (przynajemy zupełną rację), „kompleksji melancholicznej, znaku koźlą,“ (czytelniku, jeżeliś się urodził w ostatnich 14 dniach grudnia, albo w pierwszych 14 dniach stycznia, pomagaj się po głowie!) „planety Saturna, jest stałej natury, z rumieńcem, oczy zapadłe, krótkie zęby, chodu przedkiego, bardzo bojaźliwy, ma czarne włosy, nos długi, jeżeli przy

wschodzie słońca się urodził, będzie szczęśliwym i dojdzie wielkiego majątku, w swoich interesach tajemny, przytem gniewliwy, niewiele mówi, w rękodziele szczęśliwy, dobry gospodarz, lubi muzykę i teologią, przyjdzie w obce kraje, lubi kobiety, u których ma wiele łaski i t. d. i t. d., dalszym ciągiem beznamiętnej paplarni, nudzić nie będzie, choć radzibysie może wiedzieć, dlaczego ten wilgotny chłopiec ma mieć wiele łaski u kobiet? czy za oczy zapadłe, czy za bojaźliwość, wstydlivość i małomówność, czy za nos długi, jeżeli przy wschodzie słońca się urodził? Tego planeta nie objaśnia, ale ciekawi, za małą opłatą pieniężną dla ubogich na drzewo, mogą osobiscie przeczytać dalsze prorocтво, planetę albo wicm razem z tym artykułem przesyłamy redakcji „Kaliszanina.“ Jednocześnie rozwiążcie pytanie, czy senniki, kabaty i planety, nie dają do zachwiania prawki i dogmatów wiary chrześcijańskiej? czy nie obrażają dobrych obyczajów i o ile niedojrzałe lub chorobliwe umysły, przez takowe wydawnictwo do obłądów doprowadzonemi być mogą? My bowiem, nieznając dokładnie przepisów cenzury wewnętrznej, sami dostatecznie oIpowiedzieć nie możemy, choć zastanawiając się nad tą kwestją, źródło zaboronów i praktyk owezarskich, tak często spotykanych niestety, w kronikach przestępstw kryminalnych, stało się dla nas jaśniejszem, bo przyczyniło bałbe z pozoru, bywają w następstwach fundamentem ważniejszych: jednym słowem, dla literatury naszej ludowej, tak dotychczas jeszcze ubogiej, są to ziarnka kąkolu, które z nasion pszenicznych powinny być wyrzucane, aby nie wschodziły chwastem i nie szkodziły moralnemu zdrowiu polskiego ludu. W.

### Przegląd polityczny.

Biuletyny wojenne nie przynoszą obecnie nic tak bardzo godnego uwagi; znajdujemy w nich głównie wzmianki o działaniach armji serbskiej. Rossja tymczasem zajmuje się ciągle reorganizacją swej armji i ściąganiem posiłków.

Jak się zdaje, przyszłe operacje podjęte zostaną głównie na prawem skrzydle, posunięciem naprzód korpusu jen. Hurki w dolinę Sofji i Filipopola, od czego później zależeć będzie uwolnienie wschodnich wozów bałkańskich od ewentualnej zapy tureckiej.

Według telegramu H. T. B. pierwsza dywizja serbska wyruszy na Belgradziki. Ks. Karol powróci ma do armji pod Widdyniem, główna kwatery zostanie przeniesiona do Pajony obok Łom-Palaucki. Widny jest podobno dobrze żywność zaopatrzony, tylko stosunkowo za małą posiada załogę.

Sprawa przejścia Egiptu pod zwierzchnictwo Anglii żywo zajmuje prasę petersburską. Niedawno w półrocznym „Whitehall Review“ zamieszczony został artykuł p. t. „Królowa Anglii, cesarzowa Indji, władczyni Egiptu“, w którym oświadczone, że przedwczesne zwołanie parlamentu nastąpiło dlatego, że królowa ma wystąpić z osobistym wnioskiem odkupienia od Turcji zwierzchnich praw nad Egiptem. Z okoliczności tej pisze „Gotos“:

„Okazuje się z tego, że parlament angielski, który się zbierze 17 stycznia, przedewszystkiem będzie miał do czynienia z kwestją zakupienia Egiptu, na co środki finansowe parlament bezwzględnie uchwali, chociażby dlatego, że krok ten usuwaa wszelką możliwość zbrojnej interwencji Anglii w obecnej wojnie.

Nas sprawa ta obchodzić nie może. Kwestja egipska interesuje mocarstwa zachodnie, ale nie Rossję, która w układy pomiędzy Anglią i Turcją wtrącać się nie będzie, ale też nawzajem nie ścierpi, aby jakiegokolwiek państwo wtrącało się w układy pomiędzy Rossją i Turcją, kiedy czas na układy pokojowe nadejdzie.

Posel angielski w Konstantynopolu jawnie uczestniczył na posiedzeniu rady ministrów u sułtana, a potajemnie podburzał Turcję do ostatecznego oporu. Stambulski korespondent „Timesa“ mówi, że posel angielski radził suitanowi nie zgodzić się na żądanie Rossji co do swobodnego przepływu Dardanellów i Bosforu i poiburzał go do dalszego prowadzenia wojny z Rossją, obiecując pomoc Anglii.

„Agence Russe“ zestawiając słowa wyrzeczone przez Beaconsfielda „Trzeba paścić krew“ z całym dotychczasowym przebiegiem polityki angielskiej w kwestji wschodniej, przechodzi do prze-

konania, że gabinet angielski tajemnie postanowił rozszerzyć rozmiary wojny, ażeby zubożać się szczytkami ottomańskiego państwa. Takie jednak postanowienie nie zatrzyma Rossji; przeciwnie podbudzi ją do tem szybszego pochodu na Konstantynopol. Prościej mówiąc, jeżeli Anglia weźmie sobie Egipt, Rossja zatknie sztandar swój w Konstantynopolu, a czy czasowo czy też na zawsze, to przyszłość pokaże.

### Telegramy.

Petersburg 30 grudnia. „Nowoje Wremja“, pisze, iż mu donoszą drogą telegraficzną z Berlina, że gabinet londyński oznajmił mocarstwom, iż dla zabezpieczenia interesów angielskich, zamierza zająć pewne punkty na Wchodzie. Dalej dziennik ten powiada, iż według doniesień gazet urzędowych londyńskich, punkty te mają być: Kreta, Cypr, Gallipoli, Egipt, Konstantynopol i Batum i oświadcza następnie, iż zajęcie pierwszych mało Rossję obchodzi, gdy tymczasem zawładnięcie ostatnich spowodzi wypowiedzenie wojny.

Konstantynopol, 30 grudnia. „Agencia Hawasa“ donosi: Porta została urzędowo powiadomiona, iż Rossja przystanie na zawieszenie broni pod następującymi warunkami: Oznaczenie właściwie granic w Azji, otwarcie Dardanellów, niezawisłość Rumunii i przyjęcie programu konferencyjnego dla Bułgarii. Kwestje Czarnogórska i Serbska nie byłyby jeszcze obecnie rozstrząsane.

Z Londynu telegrafują do „Freie Presse“ jakoby ks. Górczakow odpowiedział Loftusowi, iż cel wojny jest dawno wiadomy. Rossja pragnie pokonać, lecz wprzód koniecznym jest zawieszenie broni, które zależy jedynie tylko od stron wojujących.

### STACJA METEOROLOGICZNA W KALISZU.

Godzina 8 rano.

Miesiąc i Szytycz	St a n	Temperat. stopnie	Barometr Millimetr	Wiatr	Pogoda	Uwagi
Styczeń						
Dnia 3	Sredniej temperat. Punktu rosy Różnica Hygrometr 82 %	+ 1.1 - 1.1 2.2	765	W. spokojny	Niebo pochmurne	pogoda mglista
Dnia 4	Sredniej temperat. Punktu rosy Różnica Hygrometr 74 %	- 7.4 - 10.2 3.2	762	P. W. mierny	Niebo zachmurz.	niestała pogoda

W. Ehm.

### Ogłoszenia.

Tymczasowi syndycy upadłości Domu handlowego pod firmą „Jabłkowski, Radoliński, Skupiński i Spółka“ w mieście Kaliszu.

Z mocy wyroku Sądu Okręgowego kaliskiego zastępczącego sąd handlowy z dnia 22 września (4 października) 1877 roku i na zasadzie art. 512 kod. handl. zawiadamiają niniejszem jawnych z bilansu wierzycieli upadłego domu handlowego „Jabłkowski, Radoliński, Skupiński i Spółka“ w Kaliszu, a w ubiegłym już terminie sprawdzenia wierzycielności, do sprawdzenia tego niezgłaszających się, a mianowicie:

- 1) akcjonariuszów byłego komissowego domu kaliskich rolników, 2) Arnolda Piussa w Gdańsku, 3) Betygera N. w Hamburgu, 4) Bema Wincenego w Belenie sieradzkiego powiatu, 5) Bożenckę w Kaliszu, 6) Baumert Julję, 7) Biatobrzewska Matgorzatę, 8) Bank polski w Warszawie, 9) Bank handlowy w Łodzi, 10) Masę upadłości Bergmanna w Kaliszu syndyk Grzymuski, 11) Bukajkiewicza Romana, 12) Bukajkiewicza Antoniego, 13) warszawskie towarzystwo wzajemnego kredytu w Warszawie, 14) Warszawskie towarzystwo ubezpieczeń od ognia, 15) Wozniakowskiego Piotra, 16) Wozniakowskiego Józefa, 17) Wrublewska Agnieszka, 18) Wyganowski Józef, 19) Wonsowski Roman, 20) Gotembowska Ludwika, 21) Gajewski O. w Kamowie, 22) Galicyjski Bank w Krakowie, 23) Gurzyński Symforjan, 24) Gurzyński Stanisław, 25) Guttman Andrzej i Emilia, 26)

Gurzyńska Stanisława, 27) Gotchilf August, 28) Gniazdowski Maks w Kaliszu, 29) Dobrocki Franciszek ksiądz w Janiszewie kolskiego powiatu, 30) Dehnell Helena, 31) Dercog Marja, 32) Jelińska Marja, 33) Ejbhorn bankier w Wrocławiu, 34) Zabierzyńska Aniela, 35) Zagurski Ignacy i Marjanna w Kaliszu u Hindemita, 36) Kronenberg Leopold bankier w Warszawie, 37) Kowalczevska Marja, 38) Kozuchowski we wsi Brudzyniu tureckiego powiatu, 39) Kozłowski, 40) Koste-ra Jan, 41) Kuzlak Jan i Józefa na Chmielniku pod Kaliszem, 42) Kunowski Antoni, 43) Kilanowicz Antoni w Kaliszu, 44) Kowalewski Franciszek w Łodzi, 45) Kulman Marjanna w Kaliszu, 46) Krzyżanowski A. w Poznaniu, 47) Konecka Juljanna, 48) Lenartowska Gitla, 49) Łoncka Marja, 50) Ludwiczak Katarzyna, 51) Malinowska W., 52) Masłowska Antonina, 53) Mniewski Witold w Rusowie, 54) Machowska Balbina w Kaliszu, 55) Mellerowicz Agnieszka, 56) Masłowski Rajmund w Warszawie, 57) Masłowski Wincenty, 58) Molinari Eliza w Kaliszu, 59) Macińska Magdalena, 60) Mazurowski Ludwik, 61) Matkiewicz Wawrzeniec, 62) Michalski Stanisław, 63) Natansohn S. i synowie w Warszawie, 64) Napieralski Franciszek, 65) Nieszkowski w Popowie tureckiego Powiatu, 66) Nowicy, 67) Nejmian Juljanna, 68) Pawlicka Weronika, 69) Pieterkiewicz Norbert, 70) Popławska Antonina w Kali-

szu, 71) Piotrowska Józefa, 72) Pychowski Mi-chał w Kaliszu, 73) Rawicz A. i spółka w War-szawie, 74) Repphan Wilhelm we wsi Zbiersku, 75) Repphan August w Kaliszu, 76) Ritter L. w Warszawie, 77) Rajewska Katarzyna, 78) Raj-ska Antonina w Kaliszu, 79) Rzurowski Teofil w Kaliszu, 80) Sadowski i spółka w Wrocławiu, 81) Schlesische Bankverein w Wrocławiu, 82) Stpiczyński Antoni, 83) Sobański Michał, 84) Smo-rawińska Zuzja w Kaliszu, 85) Stawiński Tade-usz, 86) Stanczukowska Emilja, 87) Stawińska Agnieszka, 88) Stefańska Wiktorja, 89) Sikorski Wincenty, 90) Skreński Antoni, 91) Smorawińska Aniela, 92) Tarnowski stolarz na Tyńcu pod Ka-liszem, 93) Tomaszewska Ludwika, 94) Teclow Berta na Czaszkach u Cicheckiego, 95) Fibich Amalja, 96) Chytrzyński Jakób, 97) Henri Karolina i Frydrych, 98) Hofrichter Albertyna, 99) Chmie-lowska Augusta, 100) Całowska Wiktorja, 101) Ciechanowicz Jadwiga, 102) Czajczyńska Apolonja, 103) Szelonzek Faustyna, 104) Szelonzek Kamilla, 105) Jastrzebowski Tomasz, 106) Januszek E. w Swi-dnicy, 107) Jastrzebski Gracjan w Kaliszu.

Ze nowy termin do sprawdzenia wierzytelności naznaczony został od 2/14 do 17/29 stycznia 1878 r.

W terminie wyżej oznaczonym wymienieni wierzyciele osobiście, lub przez pełnomocników od-dziennic od godziny 10 do 2 z południa z wy-jątkiem świąt stawać mogą w kantorze b. Domu

handlowego w Kaliszu przy ulicy Józefiny № 563 egzystującym i za kwitem W-go Sądziego komi-sarza udzielanym, dowody swych należności, do sprawdzenia takowych przedstawiać.

Skutki niniejszego ogłoszenia wskazane są w 512 i 513 art. kod. haad. które mówią.

Art. 512. O wyroku oznaczającym nowy ter-min zawiądomieni będą wierzyciele, podług for-malności art. 633 kodeksu postępowania cywil-nego wymaganych, dopełnienie tych formalności znaczyć będzie, względem wierzycieli niestawia-jących, tyle co doręczenie, a mianowicie syndyków ostatecznych nie będzie mogło być z tego powo-du opóźnione.

Art. 513. W razie niestawienia się i nie zare-gczenia na rzetelność w terminie przez wyrok oznaczonym niestawający nie będą należeli do na-stąpić mających rozdzieleń.

W każdym razie środek ępopozycji służyć im będzie aż do ostatniego rozdzieszenia pieniędzy włącznie, lecz niestawający chociażby nawet byli wierzycielami niewiadomymi, nie będą mogli ni-czego domagać się z rozdzieszeń już dokonanych, które co do nich pozycytane będą za nieodwołalne, a w których tracą całkowity udział, jakiegożby domagać się mogli.

Kalisz d. 4/16 października 1877 r.

483-25-19

Grodzicki, Jajński, Wiśe.

## Księgarnia, Materjały piśmienne, Czytelnia, Ekspedycja pism periodycznych.

Podpisani mają honor uwiadomić Szanowną Publiczność miasta Kalisza i okolicy, że do firmy księgarńi J. Fingerhut w Kaliszu, na rogu ulic Wrocławskiej i S-go Stanisława, przy kamiennym moście, przystąpił jako spółnik **Jakób Lubelski**, a zatem firma ta odtąd pisac się będzie

# „FINGERHUT I LUBELSKI.”

Przy tej sposobności nadmieniamy, że przy księgarńi tej otwieramy także

## ZNACZNY SKŁAD OLEJODRUKÓW, RAM ZŁOCONYCH I ZWYCZAJNYCH

oraz

## Wielki skład Obić papierowych z najznacniejszych fa-bryk krajowych, francuzkich, włoskich i niemieckich.

Staraniem naszym będzie **taniemi cenami, gustownym dobozem** oraz **rzetelną i punktualną obsługą** zaskarbić sobie zaufanie Szanownej Publiczności.

Z czem polecają się łaskawym Jej względem i pamięci

**J. Fingerhut i J. Lubelski.**

3-3-1

Kalisz w Styczeniu 1878 r.

## Wielki wybór Olejodruków, Ram złoconych, baroque i zwyczajnych.


Obicia papierowe i wyroby skórzane wiedeńskie.

Zakład fotograficzny, Albumy i Ranki do fotografii.

Jest do sprzedania za przystępną cenę

## Encyklopedia powszechna

złożona z 28 tomów oprawnych. Wiadomość w drukarni W. Hindemitha. 2

 Polecam swoje wyroby **drucia-nych tkanin** do oczyszczenia wszelkiego zboża. Cylindry, arfy, sita druciane do oczyszczenia koniczyny z babki i wszelkie wy-roby w zakres ten wchodzące wykonują

**J. B. Richter,**  
 w Kaliszu ulica Babina № 435.

4-3-1

Zawiadamiam Szanowną Publiczność miasta Kalisza i okolic, że z dniem 20 grudnia (1 sty-cznia) rozpoczynam 3-ci i ostatni w tym sezonie kurs

## LEKCIJ TAŃCÓW SALONOWYCH.

Zapisy do takowego przyjmuję najdalej do 10 stycznia. Dom Drejerowej, ulica Sukieńczyca.

**B. Szczepankiewicz.**

1-3-2

## Skład Cygar Hawańskich i Wszelkich Wyrobów Tabaczych


pod firmą

## KALINOWSKI I PRZEPIÓRKOWSKI,

w Hotelu Europejskim

**W WARSZAWIE,**

poleca **papierosy obstalunkowe** aromatyczne fab. „Union“, w conie rs. 1 kop. 70 za sto sztuk małego formatu, i w conie rs. 1 k. 20 za sto sztuk większego formatu, z mundsztu-kami i bez, oraz **dawniejsze odleżale cygara** tejsze fabryki, w conie od rs. 2 do 8 rs. za sto sztuk. 520-6-4

 Panienci uczęszczające na pensje, lub pragnące kształcić się prywatnie, znajdują u niżej podpisanej pomieszczenie, troskliwą opie-kę, a w razie życzenia konserwację w językach: angielskim, francuzkim i niemieckim. Lekcje muzyki i fortepjan w domu.

**M. Raszevska,**

6-3-1

Kalisz, ulica Warszawska Nr. 62.

Niniejszem mam zaszczyt powiadomić szanownych mieszkańców **miasta Turku i okolicy,** iż od Nowego Roku 1878 otwieram 2-klasową **SZKOLĘ ŻENSKĄ** z upoważnienia władzy edukacyjnej, do której przyjmować będę pensjonarki.

5-3-1 **Bronisława Muszkiewicz.**

## Kalendarz astronomiczny kaliski.

D N I E	S ł o Ń c a				D n i a				K s i e ż y c a			
	Wschód		Zachód		Długość		Przybyło		Wschód		Zachód	
	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.
4 stycznia Piątek	8	8 r.	4	1 w.	7	53	0	10			4	42 w.
5 „ Sobota	8	8	4	2	7	54	0	11			6	—
6 „ Niedziela	8	8	4	4	7	56	0	13	we dnie		7	15
7 „ Poniedziałek	8	7	4	5	7	58	0	15			8	27